Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 143 Lwów, Sroda dnia 25 Czerwca 1924 Rok XLII

PRENUMERATA:
Miesięczn. w
6,000.000 mp
z dostaw
6,500.000 n.
z przesyłką
6,50.0000 mp (5
w innych państwach
10,000000 mp (5 zł 50 gr)

CENA NUMERU
250.000
marek polskich.
(14 groszy)

Na dworcach kolejow.
300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Program nowego rządu Litwy.

Marzenia o Wilnie.

Kowno. 23 czerwca. Nowy premier litewski Tumanas przedłożył sejmowi swój program, którego punkty są następujące: Podwyższenie dochodów państwowych przez rozszerzenie monopolu, zwyżka podatków, wzmożenie gospodarki rolnej, rozbudowa dróg żelaznych. wzmocnienie armji. W **dziedzinie polityki zagranicznej Litwa dażyć będzie do odzyskania Wilna.** Popierać będzie ideę sądów rozjemczych, starać się będzie o realizację pożyczki angielskiej, zawrze szereg traktatów handlowych i starać się będzie zbliżyć do państw bałtyckich. W głosowaniu rząd otrzymał votum zaufania 40 głosami przeciw 33. (Pat.)

—o—

Z Rady ministrów.

Warszawa 23 czerwca. Rada ministrów na posiedzeniu 23 bm. powzięła następujące uchwały: Projekt ustawy o uposażeniu prezydenta Rzpltej, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o konwersji 8% państwow. pożyczki złotowej z r. 1922 na 8% pożyczkę konwersyjną, zatwierdzenie uchwały komitetu ekonomicznego w sprawie zniesienia urzędu nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną i rozporządzenie o utworzeniu przy ministerstwie spraw wewn. Rady spożywców, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o uproszczenie szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego, rozporządzenia prezydenta Rzpltej o P. K. O.

Z POBYTU PREZYDENTA NA POMORZU.

Warszawa. 23 czerwca. Prez. oWjciechowski przepędził dzień wczorajszy w Brodnicy (na Pomorzu), gdzie wręczył sztandar 67 pp. przyczem wygłosił przemówienie. w którem podkreślił odporność Polaków pomorskich wobec zamiarów wynarodowienia ich ze strony wrogów. (AW.)

—o—

Niezrealizowane prawa.

LIST ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“).

Opole 22 czerwca.

Położenie Polaków na Śląsku Opolskim regulują pod względem prawnym dwa akty: art. 113 konstytucji Rzeszy niemieckiej. gwarantujący wszechstronny rozwój kulturalny i polityczny mniejszościom narodowym i polsko - niemiecka konwencja górnośląska, zawarta w Genewie dnia 15 maja 1922.

Bardziej zasadnicze znaczenie dla Śląska Opolskiego ma oczywiście Konwencja genewska, która na lat 15 reguluje wzajemne stosunki polityczne, społeczne i gospodarcze między obu częściami Śląska Górnego. Odnośnie do praw mniejszości narodowych ważną jest przedewszystkiem część III. tej konwencji, zatytułowana: „Ochrona mniejszości“, która w szeregu artykułów (art. 64—158) stara się zabezpieczyć mniejszościom tym wszelkie prawa i swobodny rozwój ich właściwości narodowych.

Walka polityczna ludności polskiej na Śląsku Opolskim idzie więc w kierunku wprowadzenia w życie przez władze niemieckie postanowień tej konwencji. Postanowienia te bowiem idą bardzo daleko i w razie pełnego ich zrealizowania ludność polska zyskałaby dostateczną możność swobodnego rozwoju politycznego i kulturalnego. Rzecz cała jednak w tem, że — jak dotychczas — mimo, że dwa lata już upłyneło od wejścia tej konwencji w życie, położenie faktyczne Polaków na Śląsku Opolskim pozostało prawie niezmienione.

Jeżeli idzie o prawa językowe w administracji, sądownictwie i szkolnictwie — to te nie zostały prawie zupełnie jeszcze wprowadzone w życie, w przeciwieństwie do województwa śląskiego, gdzie równouprawnienie jezyka niemieckiego z polskim jest oddawna przeprowadzone w administracji. Nawet wszelkie ogłoszenia i napisy urzędowe na gościńcach, kolejach itd. są tam dwujęzyczne. Na Śląsku Opolskim do tego stopnia równouprawnienia jeszcze jest bardzo daleko. — Oczywiście urzędników-Polaków w administracji i sądownictwie niema zupełnie.

Podobny stan jest w tutejszem szkolnictwie polskiem. Konwencja genewska gwarantuje utworzenie szkół (względnie klas) polskich w razie zgłoszenia 40 (względnie mniej) dzieci polskich, Dotychczas jednak na całym Śląsku Opolskim jest zaledwie dwadzieścia parę szkół powszechnych polskich, a i te zresztą funkcjonują bardzo mizernie. Przyczyną tego stanu jest szereg szykan, stosowanych wobec osób, które chcą swe dzieci posyłać do szkoły polskiej. Naprzód więc trzeba przedkładać specjalne wnioski, a podpis każdego ojca musi być uwierzytelniony przez amtowego, co oczywiście naraża niekiedy ludzi na kilkokilometrowe wędrówki. (W województwie wystarcza w tym celu potwierdzenie jakiejkolwiek władzy, mającej prawo używania pieczątki, n. p. proboszcza. notarjusza itd.).

Gdy wreszcie zbierze sie takich 40 podpisów i szkoła zostanie otwartą, zaczyna się nowa serja szykan. Więc naprzód dobór sił nauczycielskich. Są to przeważnie Niemcy-Górnoślązacy, władający tylko narzeczem górnośląskim, a o polskim języku literackim mający nader słabe (albo i żadne) pojęcie. Jaskrawe światło na te stosunki, panujące wśród nauczycielstwa. uczącego w t. zw. szkołach mniejszościowych, rzuciła sprawa nauczyciela Krämera w Zabrzu, który został usunięty wreszcie na zażalenie, wniesione przez Związek Polaków do prezydenta Komisji mieszanej, p. Calondra, po stwierdzeniu przy egzaminie. że ten nauczyciel nie ma pojęcia o języku polskim. — Oczywiście, tacy nauczyciele robią naogół wszystko, by dzieciom i ich rodzicom naukę obrzydzić. Są wypadki (n. p. w Siółkowicach w pow. opolskim), że nauczyciel tygodniami jest nieobecny, a władza szkolna toleruje to i wcale nie myśli o zamianowaniu nowego nauczyciela.

Pozatem przeprowadza się już nie tylko wśród rodziców, ale nawet wśród dzieci agitację, by nie chodziły do szkoły polskiej. By odstraszyć rodziców od posyłania dzieci do szkół polskich, władza szkolna zarządziła prawie całkowite zniesienie nauki języka niemieckiego w tych szkołach. Oczywiście. że rodzice musieli być tem zaniepokojeni, gdyż dziecko, nie nauczywszy się po niemiecku, ma potem zamknięty dostęp do jakiegokolwiek zajecia. I powstała ciekawa walka. Związek Polaków i ludność polska musiała walczyć o udzielanie nauki języka niemieckiego w szkołach polskich, a władze niemieckie wzbraniały się to uczynić. I znowu potrzeba było interwencji prezydenta Komisji mieszanej, by powiększono liczbę godzin języka niemieckiego, w szkołach polskich.

Osobno prowadzi się agitację wśród dzieci. I zdarzają sie wypadki, że dzieci samowolnie opuszczają szkołe polską, by uczęszczać do szkoły niemieckiej, a tamtejsi nauczyciele przyjmują je bez żadnej trudności. Dopiero na skutek zażaleń Związku Polaków wydał Urząd mniejszościowy instrukcje dla kierowników szkół niemieckich, zakazujące im przyjmować dzieci bez wyraźnej pisemnej zgody rodziców.

Wogóle w szkolnictwie panują stosunki nienormalne i wysoce niemoralne. Brak podreczników. przyrządów, pomieszczenia. pozatem ciągłe przenoszenia się szkoły polskiej do niemieckiej i naodwrót, zależnie od postępu w nauce itd. (co do tego niema żadnych ograniczeń, można więc w ciągu roku parę razy się przenosić z jednej szkoły do drugiej). nie mogą wpływać na podniesienie się szkół polskich. Jest n. p. wypadek, że do jednej szkoły polskiej chodzi jedno jedyne dziecko i ta szkoła musi istnieć. gdyż wedle konwencji genewskiej nie można jej w ciągu najbliższych trzech lat skasować mimo braku odpowiedniej liczby dzieci. Wszystkie inne dzieci „zaagitowano“ dla szkoły niemieckiej i tylko jeden Polak uparł się posyłać swe dziecko do szkoły polskiej i dlatego jednego dziecka utrzymaną być musi szkoła.

Umyślnie rozpisałem się na temat stanu szkolnictwa, bo to najlepiej obrazuje warunki. w jakich znajduje się ludność polska na Śląsku Opolskim. Oczywiście, o gimnazjum polskiem lub paralelkach polskich w gimnazjum niemieckiem niema nawet mowy. Istniejące tu Towarzystwo szkolne (prezesem jest p. Napieralski. kierownikiem dr. Michałek) stara się przedewszystkiem o należytą rozbudowę szkolnictwa powszechnego, lecz to idzie bardzo powoli. W całych Niemczech ma dopiero powstać w jesieni pierwsze gimnazjum polskie w Olsztynie (na Warmji) które — o ile będzie prosperować — może wychowa nową inteligencję polską.

R. L.

—o—

Poczta i telegraf, jako środek wzmocnienia obrony Państwa.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, w czerwcu.

Od dwóch lat prasa wszelkich odcieni pomieszcza liczne artykuły poświęcone stosunkom w Zarządzie pocztowym, przeważnie z zażaleniami na niesprawność poczty, przyczem wykazano wielokrotnie, że nasz aparat łączności nie jest dostosowany do potrzeb życia gospodarczego i kulturalnego.

Nie było dotąd głosu, któryby temu zaprzeczał. Idzie tylko o to, czy pracę sanacyjną rozpocząć należy natychmiast i przeprowadzić w tempie przyspieszonem, czy też rozłożyć ją na okres kilkunastu, czy nawet kilkudziesięciu lat.

Na poparcie tej ostatniej opinji przytaczano wielokrotnie, że „nie odrazu Kraków zbudowano", że administracja państwowa jest młoda i niedoświadczona, a doświadcze ia nabiera się dopiero przy oglądaniu dokonanego dzieła z dalszej perspektywy, że przygotowanie jednolitego ustawodawstwa pocztowego jest utrudnione z powodu trojakich systemów, że brak jest kwalifikowanego personelu do przeprowadzenia reform zasadniczych, że personelu starszego, wychowanego w systemie szkoły zaborców i nawykłego do myślenia kategorjami niewspółczesnemi, nie można usuwać z naczelnych stanowisk i t. p.

Do takiej opinji możnaby się przychylić, gdyby na to pozwalały inne, ważniejsze względy.

Prasa niemiecka, opierając się na własnej obserwacji naszych wysiłków i wyników w pracy państwowo-twórczej, nie od dziś podnosi, że Polska jest państwem przejściowem, sezonowem, niezdolnem do stworzenia i ugruntowania swego bytu. Tembardziej musi nas ta opinja Niemców obchodzić, gdy musimy się liczyć z ciągłem, grożącem nam z ich strony niebezpieczeństwem zniszczenia.

Liczyć się, to znaczy: zmobilizować i wytężyć wszystkie własne siły do pracy, nadać tej pracy systemat programowy tak, aby nie tylko zdążała swobodnie i bezpośrednio do każdorazowo wytkniętego celu, ale by ta praca była wykonywana już przez świadomych celu i przejętych swą rolą pracowników. Liczyć się, to znaczy: zbudować i utrwalić stanowisko mocarstwowe dla Polski, celem każdocześnie możliwego skutecznego przeciwstawienia się próbom zamachu zewnętrznego.

Porównując z tego punktu widzenia zasób siły niemieckiej instytucji pocztowej i jej rolę w ugruntowaniu mocarstwowego stanowiska Niemiec, a naszą polską instytucją poczt i telegrafów, stwierdzić trzeba — choć to bardzo przykro — że jesteśmy w pozycji niepomyślnej.

Poczucie i poznanie obecnej niepomyślnej dla Polski sytuacji na tem polu w stosunku do Niemiec, winno być nam bodźcem, aby conajmniej dorównać przeciwnikowi, nim on obmyśli, opracuje szczegółowo i postanowi narzucić nam próbę sił.

Współczesna myśl państwowa czeska bardzo niewiele, albo wcale nie różni się od myśli państwowej niemieckiej; konstrukcja życia gospodarczo-społecznego i kulturalnego idzie tam tym samym szlakiem, znaczonym zasadami praktycznego rozumowania i logicznego wysnuwania wniosków; wyniki tej myśli są również od naszych pomyślniejsze, budowa instytucji pocztowej czeskiej i jej przystosowanie do naczelnych zadań państwa są już dziełem dokonanem, a u czeskiego urzędnika pocztowego zauważyć można jasną świadomość swej roli i pracy w ugruntowaniu mocarstwowego stanowiska swego państwa, i na tej świadomości — subtelnie przez rząd hodowanej i rozwijanej — oparty ustrój władz pocztowych i system administracyjny.

Opinje innych państw ościennych (Rosja i Litwa) co do naszej niezależności politycznej i granic Rzeczypospolitej są znane, a budowa instytucji pocztowych idzie tam w parze z przygotowaniem sił zaczepnych.

Na tle powyższych uwag uwypuklają się te ważne względy, dla których akcji sanacyjnej naszego aparatu łączności nie można odkładać na dalszą przyszłość. Są one następujące:

1) Rzeczpospolita Polska wskutek swego położenia geograficznego i wskutek układu sił politycznych na terenie europejskim, może istnieć wyłącznie tylko jako mocarstwo; Polska słaba — będzie tylko państwem sezonowem.

2) W budowie stanowiska mocarstwowego, w jego utrzymaniu i utrwaleniu, tudzież w każdej próbie sił między mocarstwami, instytucja poczt i telegrafów jest czynnikiem pierwszorzędnego znaczenia.

3) Sprawność aparatu łączności stanowi w wielkim stopniu o wartości sojuszniczej każdego państwa.

4) Stosunek sprawności polskiej instytucji pocztowej do instytucji pocztowych państw ościennych, zwłaszcza Niemiec i Czechosłowacji, stawia Rzeczpospolitą Polską w sytuacji niepomyślnej.

5) Rozwój poczt i telegrafów nie idzie dotąd w parze nad przygotowaniem innych środków obrony fizycznej Rzeczypospolitej.

6. Trzydziestotysięczna armja pracowników poczt i telegrafów jest dla Państwa poważnem źródłem siły i wiedzy fachowej, którego lekceważyć nie można. Pracy tej armji należy dać odpowiednie warunki, a wysiłki ująć w formę, przystosowaną do naczelnych celów Państwa, zabezpieczyć uzgodnioną współpracę poczty z innemi władzami i instytucjami, pracującemi nad przygotowaniem środków do uzyskania mocarstwowego stanowiska Polski.

7) Zarząd poczt i telegrafów nie posiada dotąd żadnej zgoła literatury zawodowej, opartej na własnem doświadczeniu, co jest oczywistem marnotrawieniem intelektu i wiedzy fachowej personelu; ponadto liczne głosy prasy dowodzą, że obecne kierownictwo Zarządu pocztowego nie wykazuje dostatecznego zrozumienia celów i zadań aparatu łączności, co nie może nie oddziałać ujemnie na zdolność odporną i wartość sojuszniczą Rzeczypospolitej Polskiej.

Powyższe względy, ściśle związane z kwestją ugruntowania niezależności politycznej Państwa, żadną miarą nie pozwalają na odwlekanie akcji sanacyjnej w instytucji pocztowej.

Zdrowicz.

—o—

Porozumienie francusko-angielskie osiągnięte.

Konferencje Herriota z Mac Donaldem. — Pełne porozumienie obu premierów. — Zadowolenie prasy francuskiej. — Rewizje na terenie okupacyjnym. — Porozumiewawcze stanowisko rządu Rzeszy.

Londyn. 22 czerwca. Herriot przybył tu wczoraj i odjechał niezwłocznie do Chequers, gdzie był przyjęty przez Mac Donalda.

Londyn. 22. czerwca. Reuter. Urzędowo donosza: Przyjazna i poufna wymiana zdań między premierami angielskim i francuskim w sprawach poruszonych w sprawozdaniach rzeczoznawców jakoteż w sprawie zarządzeń wykonawczych, wykazała zupełną zgodność poglądów obu szefów rządów. Jest zrozumiałe, że przed porozumieniem z rządami belgijskim i włoskim nie można było powziąć ostatecznych decyzji. Pod warunkiem zgody reszty sprzymierzonych, obaj mężowie stanu wypowiedzieli się za zwołaniem w pierwszej połowie lipca w Londynie konferencji dla ostatecznego ustalenia linji dalszego postępowania. Postanowili oni również wziąć udział w otwarciu Zgromadzenia Ligi Narodów. (Pat.)

Paryż. 23 czerwca. Jak się dowiaduje Agencja Havasa, Mac Donald i Herriot na konferencji Chequers mieli przedewszystkiem na celu wytworzenie **atmosfery sympatii i zaufania.** Wobec postawienia przez Herriota kwestji gwarancji wykonania przez Niemcy uchwały rzeczoznawców stwierdził Mac Donald **niezmienną łączność i solidarność Anglji, Francji i Belgii** w stosunku do Niemiec, o ileby te usiłowały świadomie uchylić się od wykonania zobowiązań. Premier angielski dodał, że **Anglja** podobnie jak Francja jest skłonna do **pojednania się z Niemcami pacyfistycznemi,** natomiast zajmie **stanowczą podstawę wobec Niemiec nacjonalistycznych i pangermanistycznych.** (Pat.)

Londyn 23 czerwca. Mac Donald i Herriot postanowili dołączyć do ogłoszonego urzędowego sprawozdania następującą deklarację: Wobec trudności, w jakich znajdują się oba nasze kraje, doszliśmy do całkowitego porozumienia co do zawarcia paktu moralnego o trwałym współdziałaniu obu krajów. (Pat.)

Paryż. 23 czerwca. W związku z londyńskimi naradami premierów angielskiego i francuskiego panuje tu przeświadczenie, że przyjęte decyzje przyczynią się niewątpliwie do **ułatwienia rozwiązania poruszonych zagadnień,** a w szczególności drażliwej sprawy **ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry.** Postanowienie obu premjerów udania się do Genewy na zgromadzenie Ligi Narodów zdaje się ujawniać gotowość ewentualnego **powierzenia temuż zgromadzeniu sprawy gwarancji bezpieczeństwa.** Co do **lipcowej konferencji sprzymierzeńców to prawdopodobnie również i do Stanów Zjednoczonych zostanie wystosowane zaproszenie** do wzięcia udziału w tej konferencji. (Pat.)

Paryż. 23 czerwca. Prasa paryska wyraża na ogół zadowolenie z rezultatu obrad premierów w Chequers, których serdeczność równocześnie podkreśla. (Pat.)

Paryż. 23 czerwca. Wedle „Matina" Herriot i minister wojny Nollet uzależniają wojskową ewakuację okręgu Ruhry od pozostawienia pod **ścisłą kontrolą władz okupacyjnych pewnych strategicznych linji kolejowych,** tak aby było zabezpieczone **szybkie nadesłanie wojsk nad Ren** na wypadek uchybień ze strony Niemiec. W sprawie rozbrojenia Niemiec sprzymierzeńcy są gotowi zająć **energiczna postawę wobec rządu Rzeszy** i stanowczo będą się domagali zupełnego wykonania żądań co do inspekcji i kontroli stanu uzbrojenia Niemiec przez komisję międzysojuszniczą. (Pat.)

Düsseldorf. 23 czerwca. Na terenie okupacji francuskiej i belgijskiej dokonano szeregu rewizji w siedzibach niem. organizacji nacjonalistycznych oraz w mieszkaniach wielu członków tychże organizacji. Dokonano licznych aresztowań. Skonfiskowane dokumenty świadczą o rozgałęzionych przygotowaniach do akcji odwetowej. (Pat.)

Berlin. 23 czerwca. Prasa berlińska zajmuje się żywo rokowaniami pomiędzy Londynem a Paryżem. Rząd Rzeszy jak się zdaje zdecydował się możliwie jak najprędzej dojść do porozumienia z mocarstwami sprzymierzonymi na podstawie uchwał rzeczoznawców. Na Wilhelmstrasse panuje przeświadczenie, że najdalej do połowy sierpnia uda się takie porozumienie osiągnąć. Rząd Rzeszy przygotowuje w tempie możliwie szybkim szereg projektów ustaw niezbędnych do wprowadzenia w życie uchwał rzeczoznawców i ma nadzieję, że ustawy te będzie mógł przedłożyć parlamentowi Rzeszy w połowie lipca. W chwili obecnej nie ulega już wątpliwości, że w razie, gdyby powyższe projekty ustaw nie znalazły w parlamencie potrzebnej większości, wówczas **parlament zostałby rozwiązany.** (Pat.)

PO SPOTKANIU PREMIERÓW.

Londyn. 23 czerwca. Reuter dowiaduje się, że Herriot jest zadowolony z wyników spotkania swego z Mac Donaldem. Rozmowa miała bardzo serdeczny charakter. Głównym celem konferencji w Londynie jest urzeczywistnienie planu Davesa, a niewątpliwie i inne kwestje zostaną na tej podstawie uregulowane (Pat.)

Waszyngton. 23 czerwca. Sądzą tu, że w rozmowie między Mac Donaldem a Herriotem wielką rolę odgrywała kwestja długów międzysojuszniczych i, że Herriot przywiózł swój plan międzynarodowego clearingu dla tych długów St. Zjednoczone jednak odmówią prawdopodobnie udziału w tej akcji (Pat.)

WYJAZD HERRIOTA DO BELGJI.

Londyn. 23 czerwca. Herriot w towarzystwie Bergeryego i dyrektora departamentu politycznego spraw zagranicznych Peretiego odjechał dziś rano do Brukseli. (Pat.)

—oxo—

Gmachy reprezentacyjne Prezydenta.

Warszawa. 23 czerwca. Projekt ustawy o uposażeniu prezydenta Rzpltej, uchwalony przez Radę min. w dniu 23 bm. nie obejmuje kosztów reprezentacyjnych. Wysokość kredytów na koszta reprezentacyjne określa każdoroczna ustawa skarbowa. Kredyt ten nie może być niższy od trzykrotnego rocznego uposażenia prezydenta Rzpltej. Na cele reprezentacyjne i własnego użytku prezydenta Rzpltej przyznano p. rezydentowi następujące gmachy reprezentacyjne: Zamek królewski w Warszawie, Pałac Łazienkowski i Belwederski w Warszawie wraz z Parkiem Łazienkowskim i Belwederskim, Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie po ukończeniu jego restauracji. Zamek w Poznaniu, Pałac w Wilnie, Pałac w Racocie wraz z parkiem, oraz pałac w Spale wraz z parkiem. Sprawowanie zarządu powyższymi gmachami reprezentacyjnymi należeć będzie do kancelarji cywilnej prezydenta Rzpltej. Wysokość kredytów na koszty zarządu tych gmachów określać będzie każdoroczna ustawa skarbowa. (Pat.)

Śladami krwawej zbrodni.

Sprawcy zbrodni. — Mussolini reorganizuje milicję faszystowską. — Demokratyczny Medjolan przeciw faszyzmowi.— Antyfaszystowskie demonstracje we Francji. — Propaganda faszystowska.

Rzym 22 czerwca. Były szef biura prasowego ministerstwa spraw wewnętrznych Rossi, poszukiwany przez władze, stawił ię dziś sam w więzieniu Regina Coeli, gdzie znajdują się już inni oskarżeni o zabójstwo Matteotti'ego. (Pat.)

Rzym 22 czerwca. Aresztowany Filopelli nie przyjmuje od dwóch dni pokarmów. (Pat.)

Rzym 22 czerwca. Jak donoszą dzienniki, Mussolini odwołał gen. De Bona ze stanowiska szefa milicji narodowej. Jak wiadomo, De Bona został usunięty kilka dni temu ze stanowiska szefa bezpieczeństwa publicznego. (Pat.)

Medjolan 22 czerwca. Miejscowe organizacje partji socjalistycznej popolarów i republikanów domagają się rozwiązania milicji faszystowskiej jak również rozwiązania Izby i przeprowadzenia nowych wyborów. (Pat.)

Rzym 23 czerwca. Mussolini odbył wczoraj dłuższą konferencję z gen. Giardino. Konferencji tej przypisują wielkie znaczenie, ma bowiem ona dotyczyć organizacji milicji narodowej. Legion toskański milicji narodowej opuszcza miasto. (Pat.)

Paryż 23 czerwca. W Saint Gervais pod Paryżem odbyła się manifestacja komunistyczna, skierowana przeciw faszyzmowi, która doprowadziła następnie do rozruchów i walk ulicznych. Są ranni zarówno wśród manfestantów jak i wśród policji. Porządek przywrócono. (Pat.)

Boulogne 23 czerwca. Wczoraj odbyło się tu wielkie zebranie okręgowego zjazdu faszystów z miast i gmin dorzecza. W zebraniu wzięło udział 10 senatorów oraz 50 deputowanych i wielu uczestników wojny przy udziale tysięcznej publiczności. (Pat.)

Rzym. 23 czerwca. Wczoraj dokonano tu rewizji u wielkiego mistrza loży szkockiej Palermiego i jego dwóch synów. Prasa opozycyjna stwierdza, że między Palermim a Rossim istniało porozumienie. (Pat.)

SENZACYJNE ZEZNANIA.

Rzym. 23 czerwca. Dzienniki neapolitańskie ogłaszają zeznania sekretarza dyrektora Filippellego nazwiskiem Gabello i jednego z redaktorów Obaj zeznali, że Filippelli zakomunikował podsekretarzowi stanu Finziemu szczegóły morderstwa dokonanego na Matteottim. Finzi natomiast postarał się o to, aby generał Bone był stale i telefonicznie informowany o stanie sprawy. Sędzia śledczy zwrócił uwagę obu świadków na odpowiedzialność, jaką biorą na siebie przez swe zeznania. Obaj podtrzymali swe zeznania w całej pełni. Dzienniki donoszą również, że Mac Donald w rozmowie z ambasadorem włoskim, który czynił mu przedstawienia z powodu ataków na Włochy oświadczył, że przez obecność swą na zebraniu partji robotniczej nie zamierzał bynajmniej przyłączać się do jakiegokolwiek protestu przeciw rządowi narodowemu włoskiemu, lecz protestował jedynie przeciwko skrajnym żywiołom, które przez sam rząd włoski są potępiane. (Pat.)

* * *

LUDWIK SOLSKI.

Gdzie jest Solski?

W życiu towarzyskiem jest poza krawędzią rozmowy, gdzieś w głębi, ukryty. Na powierzchni jest giętka, chłodna, ostrożna, trochę ironiczna uprzejmość tego blisko 70 letniego młodzieńca, którego nie przestraszają żadne trudy: rano próba, popołudniu próba (co to za próby, o tem niejedno mogliby powiedzieć aktorzy, którzy schodzą ze sceny jak z krzyża zdjęci), wieczorem przedstawienie; podczas wakacji dalekie spacery, górskie wycieczki. Aktywność, ruch. Nieco pochylony, skwapliwie uprzejmy; czasem tylko w oczach zapalają się na chwilę dwa ogniki zimnego, wszystko pojmującego szyderstwa.

Tu go niema. Szukajmy dalej, na scenie.

Jakże innym jest tu, jakże odmiennym od tego, którego widujemy w życiu, jakże zmieniającym się! W życiu: człowiek, który stara się być jak najbardziej rzeczowym, jak najniepozorniej szarym, który wszystko wkłada w dażenie w pracę, a niczego nie pozostawia na pozę, na reprezentację. Na scenie: barwny, dziki, szpetny ptak-kameleon, o królewskiej rozrzutności gestów, ruchów, tonów, grymasów, postaci. Jakiś — znów — najgęstszy woal, przykrywający aktora. Nie o mnie tu chodzi — zdaje się mówić — lecz o postać. Jest to maximum artystycznej obiektywności. Jakby ślimak o wspaniałej, zmiennej muszli — i jak najgłębiej ukrytem wnętrzu.

Solskiego-człowieka niema na scenie. Solski w teatrze nie gra siebie, nie obnaża siebie, nie mówi o sobie. Przeciwnie, ucieka od siebie samego i to zarówno od widzialnej swej postaci, którą zmienia, przekształca, zniekształca w każdym jej szczególe i objawie — jak i od duchowej, której nigdy nie wydobywa na powierzchnię.

Solski jest najbardziej skrytym z aktorów: nigdy nie gra siebie. Nawet taki cyzelator-transformator jak Kamiński gra przecie swoją pogardę dla życia i ludzi, swój despotyzm wobec nich i wobec własnej sztuki, wypracowanej do ostatniego szczegółu, swój entuzjazm dla zimnej, ostrej nieubłaganie prawdziwej, dokładnej, oszczędnej formy. Nie mówiąc o innych: o Frenklu, który gra swoją dobroduszną pogodę, potężne zdrowie, pełną harmonję i o Adwentowiczu, który gra swój młodzieńczy romantyzm, jego zdobywczy, burzycielski gest, jego upadki, wzloty i trawienie się wewnętrzne, które dochodzi do mądrej rezygnacji, do powściągliwej, szlachetnej melancholji.

A Solski gra — powiedzmy odrazu — Solski gra rozmaitość świata postaci, kształtów, ruchów, nawet dążeń i cierpień, jako czynników, stwarzających ruchy i gesty — świata tego wszystkiego, co drga, rusza się, przemienia, wyodrębnia od otoczenia — i znów w jeden wielki ruch spływa — tego, co graniczy z powierzchnią ubogiego; wąskiego życia ludzkiego — i co w bogactwie swem, zgiełku barwności jest jego antytezą. Solskiego gra — to ucieczka przed samym sobą (rzecz znamienna: Solski — o ile sobie przypominamy — nigdy szczerze, serdecznie na scenie nie kochał). Solskiego gra to podróż zdobywcy i odkrywcy w dalekie, egzotyczne kraje kształtów, poza którymi kryją się dalekie, dawne, dzikie, odrębne, potężne — dusze.

Tam jest Solski.

Włodzimierz Jampolski.

ZGŁOSZENIE SIĘ ROSSI'EGO.

Rzym 23 czerwca. Rossi zgłosił się sam w policji oświadczając, że zniewoliły go do tego poszukiwania policji dokonane u jego przyjaciół. — Chcąc oszczędzić przykrości swoim przyjaciołom stawią się dobrowolnie. Rossiego przesłuchano natychmiast po jego aresztowaniu. Nie chce powiedzieć gdzie przebywał w ostatnich dniach ze względu na swoich przyjaciół.

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO DRUSKIENNIK.

Warszawa 22 czerwca. Marsz. Piłsudski wyjechał z rodziną na 6-tyg. kurację do Druskiennik. Kiedy przybył na stację zaofiarowano mu specjalny wagon sypialny. Piłsudski oświadczył, że jest zwykłym obywatelem i pojechał II. klasą.

GRATULACJE LEWICY DLA P. HERRIOTA.

Warszawa. 23 czerwca. Kluby Z. P. SL. (Wyzwolenie i Jedność Ludowa, PPS. i NPR. wysłały wczoraj do p. Herriota pismo gratulacyjne z powodu objęcia przezeń szefostwa rządu francuskiego. (AW.)

NOWY SENAT UNIWERSYTETU W POZNANIU.

Poznań 23 czerwca. Rektorem uniwersytetu poznańskiego wybrano prof. historji literatury polskiej, b. dziekana filozofji i b. prof. uniwersytetu we Fraiburgu, Dobrzyckiego Stanisława. Dziekanem wydziału lekarskiego dra Edwarda Niezabitowskiego, prof. zwycz. biologji, dziekanem w prawnoekonomicznego Alfreda Chanowicza, zwyczajnego prof. prawa cywilnego, dziekanem w. filozoficznego Jana Sajdaka, prof. filologji klasycznej.

PROCES KRAKOWSKI.

Kraków 23 czerwca. Z powodu choroby przysięgłego p. Weissa, rozprawa została odroczona do czwartku. (AW).

RUCH ANTYJAPOŃSKI W KALIFORNJI.

Londyn 23 czerwca. Według doniesień z N. Jorku w Los Angelos odbyły się masowe demonstracje przeciw rządowi japońskiemu. Na drodze do Los Angelos znaleziono zwłoki 2 zamordowanych Japończyków. W całej Kalifornji zauważyć się daje ruch atyjapoński. (AW).

W obronie pracującej inteligencji.

W Warszawie odbyła się konferencja, zwołana przez komitet wykonawczy zcentralizowanych organizacji, powołany do życia przez zrzeszenie polskich prac. zw. zawodowych. W konferencji wzięły udział zarząd warsz. prac. zw. zawodowych. W czasie obrad byli obecni przedstawiciele 21 zw. zaw. prac. umysłowych w stolicy.

Po wysłuchaniu referatów uchwalono rezolucję protestującą przeciwko atakowi sfer kapitalistycznych na skromne, powojenne zdobycze pracowników i uchwalono odeprzeć te dążenia, których celem są zamierzenia zmierzające do: 1) przedłużenia godzin pracy, 2) wprowadzenia bezpłatnych godzin pozabiurowych, 3) zniesienia angielskiej soboty, 4) masowych redukcji i zmuszenia przez nie pracowników do zawierania nowych umów na gorszych warunkach.

Rezolucja stwierdza, iż pracownicy będą walczyli o zdobyte dotychczas prawa wespół z organizacjami robotniczemi ze wszystkich sił aż do zwycięstwa nie tylko w utrzymaniu dotychczasowych praw, lecz i ich rozszerzeniu. Zebranie wezwało następnie komitet wykonawczy do natychmiastowej akcji niesienia pomocy bezrobotnym i poruszenia tej sprawy przed rządem i ciałami ustawodawczemi i społeczeństwem.

Na pierwszem zebraniu komisji międzyzwiązkowej m. Warszawy uchwalono forsować wszelkiemi siłami podciągnięcie pracowników umysłowych pod ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia, równocześnie zaś prowadzić akcję doraźnej pomocy bezrobotnym i poczynić w tym celu kroki o uzyskanie funduszu zapomogowego, wezwać wszystkie związki do rejestracji bezrobotnych i opodatkowania swych członków, mających możność zarobkowania, na rzecz bezrobotnych.

—oo—

Zamach na gubernatora Indochin.

Kilka osób zabitych i rannych. — Zamach wynikiem inspiracji sowietów?

Londyn 22 czerwca. Z Kantonu podają szczegóły zamachu na gubernatora Indochin Merlina. Bomba, rzucona przez okno, eksplodowała na środku stołu. Siła wybuchu była straszna. Kilka obecnych tam osób padło bez życia a inne odniosły rany. Do wyjścia trudno było się dostać. — Przybiegli na miejsce wypadku żołnierze amerykańscy i angielscy odnosili rannych i zabitych do szpitala, używając stołów jako noszy, podczas gdy oficerowie francuscy ścigali sprawcę zamachu, który odstrzeliwując się z rewolweru, uciekał przez dzielnicę angielską, gdzie udało mu się ukryć. (Pat.)

Paryż 22 czerwca. „Journal des Debats" wskazuje na to, że zamach na Merlina dokonany został prawdopodobnie przez koła stojące blisko rządu południowo-chińskiego. Pisma przypisują winę głównie rosyjskiemu doradcy przy rządzie chińskim. (Pat.)

——oo——

POSELSTWO TURECKIE W WARSZAWIE.

Warszawa. 23 czerwca. Dzisiaj przybył tutaj turecki poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny dr. Ibrahim Ali Taliy i członkowie poselstwa tureckiego. (Pat.)

O frekwencję w teatrach.

Teatr narzeka na słabą frekwencję publiczności, mimo, iż w tym miesiącu w dramacie występuje p. Solski, a w dziale opery wystawiono wielkie dzieło R. Straussa „Salome". Rozważmy bliżej tę sprawę.

Letnie miesiące nigdy i nigdzie nie cieszą się dużą frekwencją; leży to już w naturze rzeczy, iż każdy bywalec teatralny, o ile obowiązki zmuszają go do pobytu w gorących murach naszego miasta, woli po skwarze dnia wieczorem zaczerpnąć świeżego powietrza, o ile możności za miastem, niżeli dusić się w źle wentylowanych teatrach lwowskich: teatr Mały i Nowości są wprost utrapieniem z powodu wadliwej wentylacji. Szczególnie frekwencja „Salome" spowodowała te uwagi. Prawda, że dotychczas ani jedno przedstawienie (nie wyłączając premjery) nie było wysprzedane. Ale czy miał teatr teraz w upalnych miesiącach lepszy wybór repertuaru? Przecież niedawno nawet występy p. Gruszczyńskiego nie zapełniły widowni, choć ceny były zwyczajne. A zresztą czy „Żydówka", „Carmen" lub „Prorok" ściągną choć tyle publiczności co „Salome"? Było to najlepsze, co teatr mógł teraz uczynić, bo obok stosunkowo zwiększonej frekwencji i zadowolenia artystycznego, nie da się więcej uzyskać. Letni kontyngent publiczności teatralnej zmniejszony, a trudno wymagać, aby nawet zagorzały muzyk trzy razy w tygodniu słuchał nerwy i zmysł muzyczny wyczerpującej Straussowskiej „Salome"! Nieco urozmaicenia w repertuarze wpłynęłoby także na zwiększenie zainteresowania ze strony publiczności naszej. Ale u nas już stale każdą nowość ogrywa się do znudzenia tygodniami, aby to dzieło następnie odłożyć do bibljoteki. Zupełnie jak w kinie. A przecież teatr to nie kino.

Dla pocieszenia sfer teatralnych (kasowych) niechaj posłuży wiadomość, iż nawet zapowiedziany na przyszły tydzień koncert Adama Didura — a więc nazwisko sławy pierwszorzędnej — kasowo bardzo słabo się zapowiada. I tutaj okres dni upalnych wpływa ujemnie na frekwencję.

Bywalec teatralny.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 23 czerwca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	731·2 mm	731·6 mm	732·2 mm
Temperatura .	+ 19·6° C	+ 27·8° C	+ 23·0° C
Kierunek wiatru	cisza	SSE	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	—	3	—

Temperatura najwyższa + 29·5, najniższa + 17·9.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Jana Chrzciciela; gr.kat. Wartłołomieja. Jutro rz. kat. Prospera b.; gr. kat. Onufryja. — Wschód słońca 3·19; zachód 7·33.

Teatr Wielki.

Wtorek „Salome" z Platówną.
Środa „Carmen", występ primadonny opery bukareszteńskiej Łuczarskiej.
Czwartek „Salome", z Zamorską.
Piątek „Dom otwarty" (w roli Fujarkiewicza dyr. Czarnowski).
Sobota „Żydówka", występ Didura i Dygasa.
Niedziela „Wierna Kochanka", uroczyste przedstawienie z powodu 10-tej rocznicy wymarszu Legjonistów. Poprzedzi przemówienie gen. M. Kukiela.
Poniedziałek „Tosca", występ Didura i Dygasa.

Teatr Mały.

Wtorek „Jutro pogoda".
Środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek „Jutro pogoda".

Teatr Nowości.

Wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela poniedziałek „Dorina".

Kino „APOLLO". Dziś: Eldorado „Kwiat na bagnie", senzacyjny dramat.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Życie snem a świat teatrem".

Kino CHIMERA. Dziś: wspaniała komedja pt. „Panie, Panowie, Panienki", z Lyą Marą.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Zniżka płac urzędników państwowych** nastąpić ma od 1 lipca b. r. Jak z Warszawy donoszą, rząd na razie przystępuje po obniżenia płac o 1 grosz na punkcie. Rząd obniżkę swą opiera na obliczeniach komisji statystycznej. Prasa warszawska wykazuje, że wykazy komisji statystycznej nie odpowiadają nigdy rzeczywistemu wzrostowi drożyzny, a „Robotnik" twierdzi, że jeżeli z chwilą wprowadzenia nowej waluty ustalonej zmieniło się coś, to tylko chyba na korzyść paskarzy, ale nie konsumentów. W dziedzinie cen panuje dowolność, anarchia paskarzy. Pisma warszawskie wykazują, że w rzeczywistości nic nie potaniało. Obuwie, ubranie, bielizna etc., nie wykazują spadku cen, a co do żywności, to jedno tanieje, a równocześnie drugie zaraz drożeje.

U nas we Lwowie to samo, paskarze wyzyskują ciągle spożywców, taryfa maksymalna jest tylko na papierze.

Obniżka płacy urzędników państwowych o grosz na punkcie, wyniesie po kilkanaście, 20 a nawet i więcej miljonów miesięcznie, a dotychczas niestety nie wydano jeszcze rozporządzenia o wypłacaniu urzędnikom dodatku na opłacanie czynszu, który skutkiem nowej ustawy o ochronie lokatorów, został znacznie powiększony.

— **Honorowi członkowie towarzystwa historycznego.** Walne zgromadzenie Twa historycznego odbyte 14 b. m. zamianowało szereg osobistości członkami honorowymi, w uznaniu wybitnych zasług na polu badań historycznych. Zwrócić przytem należy uwagę, że Towarzystwo Historyczne godnością członków honorowych obdarza bardzo rzadko i to najzasłużeńszych historyków. Członkami honorowymi zamianowani zostali: prof. Władysław Abraham (Lwów), prof. Szymon Askenazy (Warszawa), prof. Oswald Balzer (Lwów), prof. Michał Bobrzyński (Garby ad Poznań), prof. Aleksander Brückner (Berlin), prof. Bronisław Dembiński (Poznań), prof. Marjan Dubiecki (Kraków), dyr. Fryderyk Papée (Kraków), prof. Alfons Parczewski, (Wilno), archiw. Antoni Prochaska (Lwów), prof. Władysław Smoleński, (Warszawa), prof. Stanisław Smolka (Lublin), p. Stanisław Tomkowicz (Kraków).

— **Akademicka kolonja nadmorska.** Zarząd Akademickiej Centrali Samopomoc. podaje do wiadomości ogółu Kolegów, zrzeszonych w Akademistych Stowarzyszeniach Samopomoc., wchodzących w skład ACS — Lwów, że w czasie tegorocznych ferji wakacyjnych czynna będzie Akademicka Kolonja nadmorska w Grabówku, pod Gdynią, w której może znaleźć wypoczynek 96 kolegów i 14 koleżanek z naszego środowiska. Sezon letniskowy dzieli się na dwa okresy, z których każdy trwa miesiąc, począwszy od 1 lipca, względnie od 1 sierpnia i obejmuje połowę podany wyżej miejsc wypoczynkowych, a więc 48 dla Kolegów i 7 dla Koleżanek. Koszta utrzymania dziennego 3 złote, zniżone koszta podróży pokrywają sami reflektanci. Koledzy względnie Koleżanki, zamierzający korzystać z tej formy pomocy, zechcą zgłaszać się w swych Bratnich Pomocach lub innych Stowarzyszeniach Samopomocowych, w skład ACS wchodzących, do dnia 25 czerwca br. Zgłoszenia po tym terminie nie będą uwzględniane.

— **Zawieszenie „Trybuny Robotniczej".** W sobotę ubiegłą odbyła się rewizja w redakcji wychodzącego we Lwowie od kilku miesięcy dziennika komunistycznego „Trybuna Robotnicza", podczas której skonfiskować miano wiele papierów. Redaktora naczelnego pisma, Kiziyka, i odpow. redaktora, Langera, uwięziono i odstawiono do sądu karnego a „Trybunę" zawieszono. Bawiący we Lwowie poseł komunist. Królikowski interweniował w sprawie zawieszenia „Trybuny", jednak bez skutku. Równocześnie zawieszono wydawaną przez „Trybunę" miesięcznik „Robotnik" i tygodnik, który miał wychodzić od wczoraj pt. „Trybuna Poniedziałkowa".

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się rozprawa przed trybunałem przysięgłych przeciw 24-letniemu Salomonowi Vaterowi, czeladnikowi piekarskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej i zbrodni gwałtu publicznego. Czynów tych, jak twierdzi akt oskarżenia, dopuścił się Vater w dniu 1 maja br. podczas zgromadzenia robotniczego na pl. Gosiewskiego, gdzie grupa komunistów usiłowała urządzić osobne zgromadzenie. Oskarżony rozdawał wówczas odezwy komunistyczne, skierowane przeciw rządowi i administracji państwa, a następnie gdy policja aresztowała jednego z komunistów za to, że wywiesił sztandar tej partji, wzywał tłum do odbicia aresztowanego. Rozprawie wczorajszej przewodniczył r. Mayer, oskarżał prok. dr. Gürtler, bronił dr. Akser. Oskarżony wypierał się udziału w zarzuconych mu czynach.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Vatera na rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

— **Trzepanie w domach mieszkalnych** podczas ostatniego rozporządzenia wydziału zdrowia magistratu warszawskiego odbywać się może wyłącznie w godzinach od godz. 9 do 11 rano. Rozporządzenie takie wydać powinien także magistrat lwowski ze względu na to, że we Lwowie w czasach powojennych panuje anarchia, odnośnie do utrzymywania porządku w domach mieszkalnych. Panuje w nich przeważnie niechlujstwo, brak czystości, zatruwanie powietrza a trzepanie pościeli, dywanów itd. odbywa się przez cały dzień jak kto chce. Nietylko że zatruwa to powietrze, lecz w dodatku zakłóca spokój. Byłoby wogóle bardzo wskazanem, gdyby przynajmniej od czasu do czasu komisje magistrackie zechciały skontrolować porządki w domach mieszkalnych i zarządziły co należy.

— **Trzy zamachy samobójcze.** Ubiegłe dnie obfitowały znów w rozpaczliwe usiłowania pozbawienia się życia. W niedzielę wieczorem targnęła się na swe życie pomimo młodego wieku, Walerja B., żona maszynisty kolej., w domu męża przy ul. Leśnej l. 5. Desperatka usiłowała pozbawić się życia zażywając większą dawkę sublimatu. Co skłoniło ją do tego kroku — nie zostało stwierdzonem.

W ciągu ub. nocy i dnia usiłowały pozbawić się życia również za pomocą trucizny, dziewczynki lekkich obyczajów, Stanisława J. i Marja X., które znaleziono wijące się w kurczach po wypiciu flaszeczki jodyny — na stokach Cytadeli. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie rat. odwieziono obie do szpitala.

Z całej Polski.

— **Nagrody Akademji umiejętności.** Na dorocznem posiedzeniu Akademji umiejętności przysądzono następujące nagrody: Nagrodę fundacji Jerzmanowskich St. Smolce, prof. uniw. w Lublinie; nagrodę fundacji Barczewskiego za dzieło historyczne p. A. Błodzińskiemu, prof. uniwersytetu w Poznaniu za pracę „Archiwum skarbca koronnego na zamku Krakowskim; nagrodę fundacji Barczewskiego za dzieło malarskie przyznano Fryderykowi Pautschowi za obraz olejny „Popielec"; nagrody fundacji Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego, które w myśl statutu mogą być połączone przyznano Józefowi Hudecowi za autolitografję teki motywów krakowskich.

— **Zlot okręgowy Sokolstwa w Zakopanem,** jaki się odbędzie 29 bm. obudził wielkie zainteresowanie w całym kraju nie tylko ze względu na liczny zjazd, efektowne ćwiczenia, tańce góralskie i krakowskie, ale także z powodu połączonych z nim jedno-, dwu- i trzydniowych zajmujących wycieczek turystycznych w Tatry. — Dyrekcja koleji w Krakowie zapewniła na podstawie zezwolenia ministerstwa koleji uczestnikom zlotu przejazd z Krakowa do Zakopanego za cenę pełnego biletu trzeciej klasy, zaś z powrotem za połowę ceny biletu czwartej klasy. Wyjazd osobnego pociągu z Krakowa nastąpi w sobotę 28 bm. o godz. 3 popołudniu. Przyjazd do Zakopanego tego samego dnia wieczór.

— **Nowe władze uniwersytetu wileńskiego.** Z Wilna donoszą: Na ogólnem zebraniu profesorów uniwersytetu Stefana Batorego, wybrano na rok akademicki 1924/25 rektorem profesora astronomji dr. Wł. Dziewulskiego, prorektorem ustępującego rektora prof. Parczewskiego. Na zebraniach Rad wydziałowych, które się odbyły natychmiast po wyb rze rektora, wybrano dziekanów poszczególnych wydziałów. Władze akademickie obejmą urzędowanie 1 września b. r. (Pat.)

— **Zjazd delegatów związków kolejowych.** W Katowicach 22 bm. o 12-tej w sali powstańców rozpoczął się ogólny zjazd delegatów polskich związków kolejowych.

— **Wręczenie bandery okrętowej.** Oddział Ligi żeglugi polskiej w Świecin n. W. zawiadamia, że w myśl uchwały zarządu powziętej przed rokiem przeznaczył swe dochody na ufundowanie pamiątkowej bandery wojennej dla okrętu Rzeczypospolitej Polskiej, noszącego imię generała Hallera. Obecnie po całorocznych staraniach zarządu i czynnem popieraniu jego zamierzeń przez mieszkańców Świecia i okolicy, zakupienie bandery zostało uskutecznione i zarząd zaproponował dowództwu floty dzień 6 lipca, jako datę wręczenia bandery okrętowi przez wysłanie w tym celu do Gdyni delegacji.

— **Zgon redaktora „Kurjera Warszawskiego".** 22 bm. zmarł tu redaktor i wydawca „Kurjera Warsz." Konrad Olchowicz, ur. w r. 1858. Zmarły wspólnie z Aleks. Makowieckim redagował „Gaz. Rzemieślniczą" i współpracował w Kur. Codz." jako korespondent lwowski. W „Kur. Warsz." rozpoczął pracę jako kierownik działu ekonomicznego. Brał żywy udział w pracy społecznej. Pogrzeb śp. Olchowicza odbędzie się 25 bm. o 11 z kościoła Św. Krzyża.

— **Wiec artystów-plastyków.** W Warszawie odbył się wiec artystów-plastyków. Uchwalono wyrazić podziękowanie prasie za zupełne zrozumienie interesów artystów w ich walce o słuszne prawa. Jednomyślnie uchwalono domagać się usunięcia się z towarzystw artyst. i związków artystów, wyłamujących się z pod solidarności koleżeńskiej. Uchwała ta skierowana jest głównie przeciwko członkom Zachęty. Uchwalono również powołać do życia komisję, która zajęłaby się organizacją pawilonu wystawowego. (A. W.)

— **Aresztowanie komunistycznego komitetu.** Z Warszawy donoszą: 22 b. m. w letnisku podmiejskiem Zielonka, policja aresztowała warszawski okręgowy komitet partji komunistycznej w liczbie 27 osób. Komuniści niepokojeni ustawicznie przez policję w mieście postanowili przenieść się w okolice podmiejskie, jednak i tam zdołano ich wykryć. Komitet w chwili, gdy odbywał narady w jednej z will, został w komplecie aresztowany. Znaleziono moc materjału obciążającego.

— **Sezonowy urząd celny w Szczawnicy.** Z dniem 1 lipca br. zostaje uruchomiony w Szczawnicy sezonowy Urząd celny II klasy jako Ekspozytura Urzędu celnego w Muszynie i będzie wykonywał swoje czynności do końca września 1924. — Urząd celny w Szczawnicy będzie uruchomiony w następnych latach na przeciąg sezonu począwszy od 1 maja do końca września każdego roku.

Z całego świata.

— **De Selves,** nowowybrany prezydent senatu francuskiego, jest członkiem pobitego przy wyborach bloku narodowego. Prezydentura senatu przeszła ongi z rąk radykałów w ręce prawicy, gdyż ze 20 lewicowych senatorów, niezadowolonych z radykalnego programu Herriota w sprawach wewnętrznych, głosowało z prawicą.

— **Literacka nagroda Nobla na r. 1924.** Z Nowego Jorku donoszą, iż p. John Macy, przewodniczący sekcji amerykańskiej klubu literackiego P. E. N., do którego należą literaci z całego świata, zwrócił się do John'a Galsworthy'ego, prezesa sekcji angielskiej i do Anatola France'a, prezesa sekcji francuskiej, z zapytaniem, czy zechcą poprzeć wobec komitetu szwedzkiego kandydaturę Thomasa Hardy'ego do literackiej nagrody Nobla na rok 1924. W razie przychylnej odpowiedzi odbędzie się w Nowym Jorku kongres zalecający tę kandydaturę.

— **Wnuk Bismarka** Hans zubożał zupełnie i został urzędnikiem austrjackiego Banku komunalnego we Wiedniu.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie naukowe Związku** stomatologów lwowskiej Izby lekarskiej odbędzie się dnia 24 bm. (wtorek) o godz. 19 w lokalu Polikliniki powszechnej, ul. Lindego 5/I. Na porządku dziennym: dr. H. Allerhand: Higjena szczotki do zębów (z pokazami).

— **Miejskie Muzeum Przemysłowe.** Wystawa wnętrz mieszkalnych i artystycznych robót kobiecych cieszy się dużą frekwencją. szereg eksponatów już sprzedano. Wystawa potrwa do 30 bm. poczem bezwarunkowo musi być zwinięta.

— **Koncert Adama Didura** odbędzie się dziś we wtorek. Znakomity artysta, głosowo świetnie dysponowany, odniósł na koncercie krakowskim z dnia 18 bm. jak świadczą o tem entuzjastyczne głosy prasy, olbrzymi sukces. Program lwowski obejmuje pieśni i arje operowe, których Didur jest niezrównanym wykonawcą. Akompanjuje dyrektor opery krakowskiej i kompozytor B. Wallek-Walewski.

Na krawędzi dnia.

JAK OSZCZĘDZIĆ NA URZĘDNIKACH.

Każdy aresztant w Polsce kosztuje skarb państwa 400.000 mk. dziennie, czyli 12 miljonów miesięcznie.

Natomiast na żonę lub dziecko urzędnicze przypada 45 punktów po 36 groszy miesięcznie czyli 16 zł. i 20 groszy.

Utrzymanie zatem jednego członka rodziny urzędniczej kosztuje przeszło dwa razy tyle, co utrzymanie aresztanta.

Kombinacja zatem oszczędnościowa byłaby bardzo prosta: wziąć wszystkich członków rodziny urzędniczej na wikt aresztancki.

Sądzę, że nawet wiele członków rodziny urzędniczej zgodziłoby się na taką kombinację, gdyż każdy z nich od 20 każdego miesiąca miałby spokojną głowę.

Odpadłyby spory z gospodarzem, ze służącą, z praczką, przykrości z obiadami, kolacjami i t. p. Na ulicy mieliby również spokój i nie potrzebowaliby się kryć w bramie przed kwestującymi paniami. Wolniby byli od kupowania marek na listy, stempli na podania itp. wydatków.

Za oszczędności możnaby utworzyć dla nich teatr, kino, plac sportowy, szpital, izbę położnic i t. d.

Projekt ten jest jasny, zrozumiały dla każdego ministerjalnego bałaganisty i jeżeli uczciwie pragnie wyżyć ze swej pensji, powinien się tą sprawą zająć.

Ja chętnie poświęcę jeden rok takiego życia z moim ministerjalnym kolegą pod warunkiem, że mu ta kuracja wyjdzie na zdrowie rozumu.

K.

Zapiski.

„Głos Prawdy". Wyszedł z druku Nr. 40 demokratycznego tygodnika polit.-społ. „Głos Prawdy". Treść: Pełnomocnictwa czy rekonstrukcja? W. Stpiczyński. Polityka zagraniczna p. Herriota. Kryzys polityki bałtyckiej — Z. Tetera. Kler katolicki ponad prawem — Prawnik. P. Painlevé mówi, p. Korab-Kucharski kłamie — (Z). Echa sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza — W. Stpiczyński. Liberum veto — Aleksander Świętochowski. W prowincjonalnej głuszy — w. s. Fatalne nieporozumienie. Wydawnictwa nadesłane.

W „Bluszczu" N-rze 24 artykuł wstępny pióra J. Szymańskiego poświęcony jest sprawie walki z alkoholizmem i udziału w niej kobiet. C. Walewska w art. „Miłość dla Polski" daje sylwetkę przyjaciółki naszego narodu publicystyki i literatki angielskiej Marji Moniki Gardner. W dziale literackim wiersze Zofji Rościszewskiej z cyklu „Moje dzieciństwo", powieść Ceysingerówny „Drogami duszy" i w dodatku powieściowym tłómaczenie nowel Ady Negri p. t. „We mgle" i „Sługa". Dodatek ubiorów i robót bogato ilustrowany.

Opłaty czynszowe we Lwowie za III-ci kwartał

(lipiec — sierpień — wrzesień).

Dnia 20. bm. odbyło się w lwowskiem urzędzie rozjemczym do spraw najmu we Lwowie posiedzenie komisji, złożonej z delegatów właścicieli realności i lokatorów, na którym podwyższono ryczałt na wydatki administracyjne do 4·68 od każdych 100 kor. czynszu przedwojennego dla lokalów wszelkiego rodzaju.

Na podstawie tego ryczałtu oraz w uwzględnieniu podwyższyć się mających wedle ustawy w trzecim kwartale b. r. procentowych stawek czynszowych o dalsze 4 procent, ustalono nowe mnożniki czynszowe na miesiąc lipiec, które — o ile nie zajdzie podwyżka miejskich opłat — stosowane będą także i w miesiącach sierpniu i wrześniu br.

Nowe mnożniki dla obliczenia czynszu w złotych wynoszą:

Grupa A): **Mieszkania jednoizbowe** i pokój z kuchnią, mnożnik . . . . 0·1864

Grupa B): **Mieszkania 2 do 3 pokoji**, mnożnik 0·2389
Lokale handlowe przedsiębiorstwa wykupujące świadectwa przemysłowe IV kategorji, pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przem. VIII kateg., mnożnik . . . . 0·2628

Grupa C): **Mieszkania z 4 do 6 pokoji**, mnożnik . . . . 0·2914
Lokale spółdzielni robotnicz., oraz związków zawod. robotn., **pracownie rzemieślnicze** VII. kateg., mnożnik . . . . 0·3153

Grupa D): **Mieszkania od 7 pokoji** wzwyż mnożntk . . . . 0·3439
Sklepy oraz pomieszczenia handlowe i przemysłowe o przedwojennem czynszu rocznem do 1,500 koron, **pensjonaty** (pokoje umeblowane), pracownie nie połączone z mieszkaniem, mnożnik . . . . 0·3678

Grupa E): **Sklepy i inne pomieszczenia handlowe** o przedwojennem czynszu rocznem donad 1,500 **koron**, mnożnik . . . . 0·4203

Grupa F): **Budynki fabryczne** i **pomieszczenia tamże wraz z urządzeniem pędni**, mnożnik 0·6824

Odnośny mnożnik pomnożony przez czynsz płacony w czerwcu 1914 roku daje w iloczynie należny czynsz wraz z wszystkimi dodatkami za czerwiec w złotych.

Przykłady: Za mieszkanie 2-pokojowe o przedwojennym miesięcz. czynszu 60 koron wypada 14·33 zł., za mieszkanie 5 pokojowe o czynszu 200 koron wypada 58·28 zł., za sklep o miesięcznym czynszu przedwojennym 200 koron należy płacić 84·06 zł.

—o—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 23. czerwca.

+ **Bilansowanie złotych.** Rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu dotyczące bilansowania w złotych w myśl nowego rozporządzenia prezydenta Rzpltej zastrzega, iż przeszacowanie przedmiotów majątkowych nie może przekraczać ceny nabycia względnie kosztu produkcji przeliczonego na złoto. Natomiast szacowanie nieruchomości, maszyn i innych wartości poniżej wartości rynkowej lub kosztu nabycia jest dozwolone. (A. W.)

+ **Kredyt na drobnych rolników.** Skarb ulokował z wolnych zapasów gotówki 4 miljony zł. na trzy miesiące w Banku Rolnym, zastrzegając sobie uzgodnienie programu użycia tych pieniędzy na pomoc dla drobnego rolnictwa. (AW.)

+ **Obniżenie ceł.** Rada min. przyjęła onegdaj projekt nowej taryfy celnej. — Szereg towarów otrzymał cła zniżone w porównaniu z r. 1919. Między innemi obniżono cło na cukier, superfosfaty. margarynę, skóry garbowane, obuwie, bieliznę zwykłą, sodę, chloran potasu, kwas siarkowy, żelaza handl., blachę żelazną, drób, liny druciane, przewodniki elektryczne, celulozę, papier, szczególnie znaczne zniżki cła dotyczą obuwia, skór, bielizny i odzieży zwykłej. Podniesiono natomiast stawki za surowiec żelazny i maszyny elektryczne, barwniki organiczne i kwaz azotowy. (AW.)

+ **Koła finansowe we Wiedniu zapowiadają**, że notowanie dewiz warszawskich na giełdzie wiedeńskiej nastąpi w najbliższych dniach prawdopodobnie już we środę b. tygodnia. (Pat.)

+ **Opodatkowanie wsi i miast.** Preliminowane na rok bieżący obciążenie podatkowe ludności wiejskiej t. j. wielkiej, średniej i drobnej własności wynosi 333 miljony złotych, z czego na opodatkowanie zaś ze strony samorządów 75 miljonów złotych.

Ludność miejska, a więc handel, przemysł i wszystkie inne sfery zarobkujące w miastach opodatkowane zostaną w roku bieżącym w sumie 433 miljonów złotych, z czego na opodatkowanie ze strony Skarbu Państwa przypada 361 miljonów złotych, na opodatkowanie zaś ze strony samorządów 72 miljonów złotych. Opodatkowanie zatem wsi wynosi 41 proc. ogółu opodatkowania, opodatkowanie miast 59 proc.

Ten stosunek określony dla całego bieżącego roku odpowiada mniej więcej stosunkowi wpływów od wsi i miast, osiągniętych przez Skarb Państwa w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku. Z podatku gruntowego oraz z podatku majątkowego, na jaki wpłacano zaliczki na podstawie podatku gruntowego, wpłynęło do kas skarbowych do dnia 1 czerwca rb. 66,1 miljonów złotych, tyle zatem wpłaciła ludność wiejska. Ludność miejska natomiast z podatku przemysłowego oraz na poczet podatku majątkowego który dotąd płacony był na podstawie podatku przemysłowego, wpłaciła do kas skarbowych 104,3 miljonów złotych. Stanowi to 39 proc. i 61 proc. ogółu opodatkowania. (A.W.)

+ **Utworzenie węgierskiego banku narodowego.** Rada instytutu emisyjnego w Budapeszcie odbyła 22 b. m. ostatnie posiedzenie, na którem omawiano sprawę przekazania agend nowo powstałemu Bankowi narodowemu. W ten sposób ukończono działalność instytutu emisyjnego. Czynności Banku narodowego rozpoczną się dnia 24 b. m.

+ **Giełda drzewna** w Bydgoszczy. Postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu z 22 lutego br. opracowany przez tę Izbę statut giełdy drzewnej został zatwierdzony. Izba bydgoska w niedługim czasie zwoła konstytucyjne zebranie giełdy.

+ **IV. Wystawa wzorów w Lublanie** (Jugosławia) odbędzie się w czasie od 15—25 sierpnia br.

+ **Międzynarodowy jesienny targ w Pradze** odbędzie się w czasie od 21 do 28 września br.

+ **Targi i wystawy zagraniczne.** Międzynarodowa rolniczo-przemysłowa wystawa-targ w Rydze odbędzie się w czasie od 20 lipca do 3 sierpnia br. Rząd polski nabył „Polski pawilon", który będzie jednym z najładniejszych budynków na wystawie. Jednocześnie ministerstwo przemysłu i handlu i spraw zagranicznych weszły w kontakt ze spółką akcyjną „EksportWschodni" która w porozumieniu z Polskim Lloydem zajmie się ekspedycją eksponatów i ich rozmieszczeniem w pawilonie polskim oraz wyśle tam swych przedstawicieli, którzy będą mogli udzielać informacyj.

Szczegółowych informacyj co do warunków uczestnictwa udziela referat państw bałtyckich ministerstwa przemysłu i handlu oraz spółka akcyjna „Eksport Wschodni" (Warszawa. pl. Małachowskiego 4, tel. 26—00).

+ **VII. Międzynarodowy targ wiedeński** odbędzie się w czasie od 7 do14 września br.

+ **Targi gdańskie** odbędą się w czasie od 2 do 5 października br.

GIEŁDA LWOWSKA.

Przy słabej frekwencji były wczoraj małe obroty w akcjach. Na przedgiełdzie popyt za Jaworznem i Gazami. Dla reszty papierów brak zainteresowania, sporadyczne transakcje po kursach zniżkowych. Na targu akcji kotowanych obroty większe jak na przedgiełdzie. Dość liczne obroty w akcjach przemysłowych; nadto kupowano papiery arbitrażowe. W dziale papierów handlowych brak większego zainteresowania. Kursa nadal słabe. Cokolwiek podrożały akcje Ćmielów i Tow. Budowl. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.52, 0.52½, 0.50. Z. B. K. 0.14. Browary 7.50, 7.45. Chodorów 4.60, 4.56, 4.57, 4.58. Chybie 5.25, 5. Gafota 0.35, 0.36. Tohan 0.30. Ćmielów 0.57, 0,59. Lokomotywy 0.40. Oikos 2.65, 2.70. Parowozy 0.34. Nafta 0.40. PTB. 0.12, 0.13, 0.13½. Rakszawa 2.25, 2.30, 2.35. Siersza górn. 4.65. Tehate 2.50, 2.40. Tespy 4.08, 4.10. Zieleniewski 7.70, 7.68.

Niekotowane: Bank Ziemian (500) 0.055. Foresta 0.45. Gazy 12.75, 12.60, 12.63, 12.60, 12.58. Gazy zachodnie 2.55, 2.54, 2.53, 2.52. Gazolina 1.05 1.03, 1.04. Jaworzno (25) 16.75, (drobne) 19.—, 18.90, 18.85. Len 0.60. Olkusz 0.42. Przeworsk (okaz.) 183.—. Radziwiłł 1.05, 1.10. 1.115. Węglówki 0.02 i trzy czwarte. Brugger 0.48, 0.45.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj słabe.

Dolary amer. 9.430 do 9.440 tys., dolary kanadyjskie 8.850 do 8.900 tys., korony czeskie 270 do 275 tys., leje 45500 do 45800, franki franc. 520 do 525 tys., franki szwajc. 1.620 do 1.640 tys., funty szterl. 40 do 41 miljonów.

Złoto: 20 kor. 39 do 39 i pół milj., 20 frank. 37 i pół do 38 milj., 20 mark. 45 i pół do 46 milj., 10 rubli 48 do 48 i pół milionów.

Srebro: korony austr. 730 do 740 tys., 5 kor. 3.600 do 3.700 tys., guldeny austr. 1.800 do 1.900 tys., ruble 3.200 do 3.300 tys., kopiejki za rubel 1.200 do 1.300 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 10.75. Żyto małopolskie 65/66 9.60. Jęczmień małopol. browarniany 10.75. Jęczmień małopolski pastewny 9.25. Owies małopolski 44/45 ex 1923 11.50.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,30, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 0,00, Ziemski Kred. 0,16. Tohan 0,33, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,25, Zieleniewski 7,40, Cegielski 0,52, Parowozy 0,00, Trzeb. żelazo 0,75, Górka 13,75, Siersza górn. 4,60, Siersza elektr. 0,28, Tepege 2,45, Nafta 0,45, Pokucie 0,00, Krakus 0,91, Chodorów 4,50, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 1,45, Jaworzno 00,00 — —,—, dr. 00,00 (00), Lokomotywy 0,00, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 0,00, Chybie 5,40, Żegluga 0,00, Trzebinia, mydło 5,50, Ojkos 0·00. Synd. koszyk. 0,00, Tendencja utrzymane. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,00. B. dla Handlu i przem. 0,00, B. Kredytowy warsz. 0,90, B. Handlowy warsz. 4,85, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 3,00, B. Przemysł. Lwów 0,30, B. Zw. Sp. Zarob. 3,70, B. Zachodni 1,95, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,21, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 1,45, Pol. tow. elektr. 0,17, Chodorów 4,60, Czersk 0,60, Częstocice 1,50, Gosławice 1,30, Michałów 0,55, Cukier 3,40, Węgiel 3,30, Pol. Nafta 0,60 Brugger 0,00, Nobel 1,55, Cegielski 0,50, Modrzejów dr. 0,0, 5,20, Norblin 0,53, Ostrowieckie 6,50, Parowozy 0,31, Pocisk 0,00, Rohn 0,00, 0,00, Starachowice 2,25, Ursus 1,30, Zieleniewski 0,00, Zawiercie 00,00, Żyrardów 57,00, Borkowski 0,96, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,75, Haberbusch 5,40, Spiess 0,00, Siła Światło 0,50, Firley 0,40, Łazy 0,15, Drzewo 0.45, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,54, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,20, Fiitzner 4,00, Rudzki 1,15, 0,00, Konopie 0,00, Strem 00.00, Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,22, Klucze 0,40, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,30. Zach. tow. 0.00. Tehate 0,00. Tendencja słaba z wyjątk. Żyrardowa, który silnie zwyżkował. (A. W).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 110, 85-111, 40. Złoty 110, 35-110, 60. N. Jork 5, 7680-5, 7940. Londyn 25,00. Paryż 00. 00-00, 00 Szwajcarja 000, 00-000, 00, Holandja 000, 00-000, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 143	Lwów 23 czerwca	Warszawa 23 czerwca	Zurych 23 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,50
1 funt ang.	—	22·47½	24·41
100 frs franc.	—	28·26	30·70
100 fr. szwaj.	—	92·05	100·00
100 frc. belg.	—	24·45	26·50
100 K czesk.	—·—	15·33	16·65
100 K węg.	—	0,00	0·0067½
100 K austr.	—	0.00731	0·0079 3/5
100 M niem.	—	00000	0·135
1 Dolar am.	—	5·18½	5·63½
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·45	24·40
100 Lei rum.	00·00	2·30	2·52
100 guld. hol.	—	194·10	211·50
100 K norw.	—	—·—	00·00
100 K duńsk.	—	— —	96·50
100 K szw.	—	92·05	150·00
Hiszpanja	—		76·80
Belgrad			6·70
Pożycz. złota		7·20	
Poż. dolar.		2·55	
Bony złote		0·74	
Miljonówka		0·52	
		(AW)	(AW)

—00—

Wystawa rysunków i robót
w gimn. żeńskiem im. Słowackiego.

Dwa różne podmuchy, jeden barwny, wyrażony w rysunkach malowanych, drugi igiełkowy w bladej bieli płócien zmaterjalizowany, ujęły się tu za ręce jak dwa pogodzone dziewczątka i skaczą po salce wystawowej pokrzykując: „Oto my, a to wszystko nasze. a uczyły nas tego panie Janina Przybylska i Fryzowa“...

Miłe to wszystko jest i grzeczne. — Mówię o rysunkach. — Próżno w nich szukać zadumy, tęsknoty czy skrzywionych grymasów życia, nic z tego. To dopiero okres dojrzewającego dzieciństwa. Karty niezapisane.

Na tle zwykłego rysunku szkolnego wybija się mocniej dział charakterystyczny dla nowych metod nauczania — mianowicie ekspresja wyobraźni.

Środkami skromnemi, bo przecie paleta czterech klas gimn. nie śmieje się jeszcze radością wszystkich tonacji barwnych i przy rozwijającej się dopiero indywidualności uczenic, zdołała p. J. Przybylska wiele osiągnąć. Postacie barwne, tworzone na tle czytanych lub komponowanych bajek, są wyraźne w linji i ruchu i dobrze pomyślane.

Druga część wystawy — roboty — przedstawia się niemniej okazale. Ilościowo. stopniem wykonania i rozległością opracowywanego tematu. Długich kilka szeregów różnorakiej bielizny, jumperów i projektowanych kostjumów, to wyraz mozolnej pracy p. Fryzowej. ek-i.

Sport.

Jutro we środę zawody Kolegium Sędziów—Prasa. Boisko 19 pp. (Cytadela). Początek o godz. 6-tej wieczorem. Wstęp: Miejsca siedzące 2 zł., stojące 1 zł., dla wojskowych do sierżanta i młodzieży szkolnej 50 groszy.

Z drużyny Prasy w zawodach wezmą udział: Por. Czermański (Sport), Kawecki (Przegl. Sport. Kraków), Schargel (Tyg. Sport. Kraków), Nawrocki (Wiek Nowy), Igel (Chwila), Drobut (Dziennik Ludowy), Jurkiewicz (Kurjer Lwowski), Blaustein (Gazeta Poranna), Przybylski (Ajencja Wschodnia), Markus (Gazeta Sportowa Łodzi), Błahuta (Kurjer Sportowy). Rez. Kozłowski (Stadjon), Pawlik (Gazeta Codzienna), Rayski (Wiek Nowy), Rohatiner (Sportowiec Toruń). Zawody sędziuje prof. R. Wacek. Sędziowie linjowi: Opoczyński (Sport Ilustr.) i Rosner (Tydzień Sportowca Łódź). Skład Kolegjum Sędziów podamy w jutrzejszym numerze. Dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO LWOWA.

(j.) Przez trzy dni miłośnicy tennisa mieli sposobność na kortach L. K. T. przypatrzeć się pięknej grze, a niemniej pięknemu sportowi. Turniej zgromadził wielu zawodników ze Lwowa, Warszawy i Krakowa. Z zagranicznych gości wzięli udział w zawodach pp. dr. Munk, Simon, Schaffa i Herzfeld, wszyscy z wiedeńskiego W. A. C-u. Dr. Munk imieniem swego klubu ofiarował cenny puhar srebrny dla trzykrotnego mistrza panów L. K T.

Wyniki: **Gra pojedyńcza panów o mistrzostwo Lwowa:** 1) Czetwertyński (Warszawa) zdobył mistrzostwo Lwowa, bijąc dr. Munka z Wiednia 6:2, 0:6, 1:6, 10:8, 6:0. 2) Wł. Kuchar i Z. Stahl.

Gra pojedyńcza Pań o mistrzostwo Lwowa: 1) Fredro—Boniecka (A. Z. S. Kraków). 2) Kowalewska (Warszawa).

Gra podwójna panów o mistrz. Lwowa: 1) Munk—Schaffer (WAC. Wiedeń). 2) R. i Z. Stahlowie (Lwów).

Gra podwójna panów z przeddawaniem: 1) Herzfeld—Simon (Wiedeń). 2) Rentschner—Głojewski.

Gra pań i panów o mistrz. Lwowa: 1) Simon—Fredro-Boniecka (Kraków). 2) Munk (Wiedeń) Arciszewska (Warszawa).

Grap ań i panów z przeddawaniem: 1) Herzfeld—Kozakowa, 2) Munk—Arciszewska.

Gra pojed. pań z przeddawaniem: 1) Arciszewska. 2) Kierska.

Gra pojed. panów II. kl.: 1) Stelzer (Lwów). 2) Kochanowski (Lwów). — Organizacja zawodów wzorowa.

Z TOWARZYSTWA ZABAW RUCHOWYCH.

Przez całe wakacje park gier i zabaw T-wa będzie otwarty dla młodzieży, pozostającej na wakacjach we Lwowie. Młodzież ta za bardzo małą opłatą będzie mogła korzystać ze wszystkich urządzeń i pomocy T-wa, a mianowicie: będą oddane do użytku młodzieży cztery korty tennisowe, boisko główne do ćwiczeń lekko-atletycznych i boiska boczne do innych gier i zabaw. Nad tą T-wo będzie prowadziło naukę pływania pod kierownictwem wytrawnego nauczyciela prof. Chomickiego. W parku grami i zabawami będą kierowali nauczyciele i instruktorzy. Młodzież winna zgłaszać się po legitymacje od poniedziałku 23 b. m. od godz. 4 do 6-tej po południu w sekretarjacie T-wa przy ul. Blacharskiej 8, II. p.

TÖREKVES (BUDAPESZT)—POGOŃ 2:0 (1:0).

W rewanżu wbrew ogólnym przewidywaniom Pogoń poniosła powtórną klęskę, a to na skutek słabej gry napadu, bo obrona i pomoc z Fichtlem pracowała bez zarzutu. Na zwycięstwo Węgrów złożyło się wiele walorów sportowych, które klub ten posiada. Z całą pewnością gra Węgrów z Pogonią była najpiękniejszą w całem turnee po Polsce, bo takiego szalonego tempa i startu do piłki nie widzieliśmy we Lwowie u poprzednio goszczących 8-miu drużyn zagranicznych, nie wyłączając nawet Makkabi berlińskiej. Törekves wygrał tylko startem, pozatem goście odznaczali się ładną grą główkami i doskonałą obroną niedoprzeechania przez nasz napad. Bramki Törekves strzeli 29‘ przez środkowego napastnika i w 43 min. przez lewego łącznika.

Törekves okazał się typową węgierską drużyną przebojową, bez cienia kombinacji na sposób polskich drużyn. Z dwóch systemów zwycięży! bardziej produktywny. Piękność w kombinacji, zastąpili Węgrzy, jak wspomniałem — morderczem wprost startem do piłki i niesłychanie szybką orjetacją, tak że zawody były wielce emocjonujące. U niektórych graczy Węgrów raziły jedynie bezpodstawne protesty.

Sędziował taktownie mjr. Dr. Dudryk.
E. J.

WISŁA (KRAKÓW)—CZARNI 4:3 (3:1).

Rogów 8:7 dla Czarnych. Widzów około 3000. „Nieoficjalny“ mistrz Polski w zawodach tych nie okazał swoich walorów sportowych. Zasadniczy błąd tej drużyny, to bezplanowa defenzywa pod własną bramką, gdzie wszyscy gracze — zresztą nierozumiejący się nawzajem — skupiają się w jednym miejscu a przytem utrudniają orjentację bramkarzowi i obrońcom. Pozatem Wisłę poza skrzydłami brak startu do piłki i ambicji. Jako plus Wisły należy podnieść grę fair. Nie widzieliśmy u tej drużyny brutalnych faulów. — Czarni grali bardzo ambitnie i ofiarnie, dzięki czemu odnieśli po ostatniej klęsce Polonii przemyskiej od Wisły (7:0), wcale zaszczytny wynik. Bramki dla Wisły podają: w 13‘ po centrze z rogu (Reyman I. główką), 27‘ (Kowalski), 31‘ z podania Adamka (Reyman) i 49 minucie (Kowalski) dla Czarnych: w 15‘ z centry Langera przy wybitnej pomocy Wóicika z Wisły (Wochanka), 57‘ z podania Müllera (Kopeć IV.) i 38‘ z karnego (Chmielowski). Karny został podyktowany za faul, jednak po gwizdku bezpośrednio Wochanka strzelił bramkę nieuznaną.

W Wiśle wyróżnili się Wiśniewski, obrona i w napadzie skrzydła; u Czarnych: Drapała, Kniciński, Witkowski. Langer, Kopeć IV. i Müller.

Sędziował kpt. Pilcheta, bardzo dobrze, jak nigdy przedtem. E. J.

Wycieczka krajoznawcza. Małopolskie Koło Krajoznawcze h. S. P. urządza dnia 5 lipca b. r. wycieczkę w celu zwiedzenia: Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Gdańska i Pomorza. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje i udziela informacji p. Z. Grudzieńska, Lwów, Długosza 31 II. p. między 4—5 popoł.

5 pap.—19 pp. O. L. Zawody rewanżowe o mistrz. 5 Dyw. Piech. zostaną rozegrane pomiędzy powyższemi drużynami dziś tj. we wtorek dnia 24-go bm. o godz. 5-tej popoł. na Cytadeli. Ze względu na ostatni wynik 1:0 na korzyść 5 papu zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie szczególnie wśród sfer wojskowych. Należy spodziewać się wygranej 19-stki, która jest drużyną bezwzględnie silniejszą. O g. 3-ciej popołudniu poprzedzą zawody Czarni II—19 pp. II.

Hasmonea-Lechia 2:0 (1:0). Hasmonea stale się poprawia, a przytem widać tendencję do opanowania swoistego stylu i jako takiej taktyki brakującej większości naszych drużyn. Jeszcze więcej trenningu pod okiem trenera, a Hasmonea stanie się poważną drużyną w okręgu lwowskim Objaw ten jest w każdym razie dodatnim dla wszystkich I klasowych drużyn L. Z. P. O-u, bo w ten sposób stworzy się silniejsza rewalizacja pomiędzy klubami, a z tem poziom gry naszych drużyn bezwarunkowo się podniesie. Lechja obecnie jest również daleko lepszą, niż z początku sezonu. Dla Hasmonei obie bramki zdobył Steuerman. Sędzia p. Fiszer.

POGOŃ — BIALI (LWÓW) 4:2 (2:1) (w Stryju).

Zawody tow .Sędzia Waldman. Publiczność w Stryju niemożliwa. Lwowskich graczy w czasie zawodów obrzucano kamieniami. Skandaliczne zachowanie się prowincjonalnej publiczności, jeśli tak dalej pójdzie uniemożliwi wprost wszelkie stosunki sportowe. Pogoń sprowadzonymi gośćmi ze Lwowa zupełnie się nie zaopiekowała, do tego stopnia, że gracze Białych od rana do zawodów tułali się po nieznanym Stryju. Co na to L. Z. O. P. N.? (j.)

Mistrzostwo Polski w jeździe rowerem. W zawodach o mistrzostwo Polski w jeździe rowerem, odbytych w Będzinie pierwszy przybył do mety Krzemiński. drugi Blicharski. Obydwaj zwycięzcy są członkami Akad. Zw. Sport. we Lwowie.

Warszawa. Für.h Bawarja-Polonja 5:1 (2:1) i rewanż 5:3 (3:3).

Wilno. Załęże 05 (Górny Śląsk)-Makkabi 4:1 (2:1) Załęże 0 6-Wilja 2:1 (0:1).

Łódź. Ł. K. S.-Varsovia 7:0.

Turniej w Krakowie. F. T. C. (Budapeszt)-Cracovia 2:1 (0:1), Victoria Žiźkow-Makkabi 2:0 (1:0).

Cracowia-Victoria Žiźkow (Praga) 3:1 (2:0). Piękna gra i zasłużone wycięstwo Cracovii. F. T. C. (Buda eszt)-Makkabi 7:1 (3:1).

Turcja-Estonja 4:1 (w Rewlu dn. 20 VII.) Następny match gra Turcja przeciw Łotwie, pocem przeciw Polsce.

(j.) **Rekordy światowe na 1.500 i 5.000 metrów,** ustanowił ostatnio Nierni w Helsingforsie. Finlandja; pierwszy w czasie 3 min. 52'6 sek., drugi w 14 min. 28'2 sek.

Wiedeń. Austrja—Egipt 3:1 (0:0. Reprezentacja Austrji składała się z graczy, Vienny, Rapidu, Sportklubu i Ostmarku, a więc skład najlepszy. Sędzia Herites z Pragi.

Sparta (Praga)—Amatorzy 1:0 (0:0).

Olimpjada.

(j) **Zalew Olimpjady przez amerykańskich atletów.** Dwustu pięćdziesięciu atletów wyjechało z New Yorku do Paryża na Olimpjadę. W ekspedycji tej jest też spora licz a zawodniczek. Imponująca reprezentacja Ameryki składa się z 120 lekkoatletów, 26 bokserów, 17 ciężkoatletów, 15 szermierzy i 60 pływaków.

Zwycięstwo Szwajcarji w zawodach pistoletowych. W olimpijskich zawodach pistoletowych zwyciężyła Szwajcarja 2572 punktami. 2) Francja 2561 pkt. 3) Danja 2540 punkt. 4) Ameryka 2503 punktami.

Charlton mistrz Australji w pływaniu w Paryżu. 17-letni Charlton, mistrz Australji i świata weźmie udział w Olimpjadzie paryskiej. Charltona wymieniają jako najpoważniejszego kandydata na mistrza w średnich dystansach.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.